

# KURYER LITEWSKI

Wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

WYDAWNICTWA ROK PIERWSZY.

Redakcja i Administracja: Wilno, ul. Siemionowska № 2.  
Telefon № 328.—Skrzynka pocztowa № 120.

Adres telegraficzny: „Wilno—Kuryer“.

### Ceny prenumeraty:

W Wilnie: rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., za 4 miesiące 2 rb., na 3 miesiące 1 rb. 50 kop., na 1 miesiąc 60 kop.  
Za odosłanie do domu dopłaca się 10 kop. miesięcznie.  
Z przesyłką pocztową: rocznie 8 rb., półrocznie 4 rb., na 4 miesiące 2 rb. 70 kop., na 3 miesiące 2 rb., na 1 miesiąc 75 kop.  
Zagranicą: rocznie 14 rb., półrocznie 7 rb., na 4 miesiące 5 rb., na 3 miesiące 4 rb., na 1 miesiąc 2 rb.

Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

Pojedynczy numer 5 kop.

Rękopisy i listy powinny być czytelnie pisane.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: „Do redakcji Kurjera Litewskiego w Wilnie“.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: „Do administracji Kurjera Litewskiego w Wilnie“.—Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

Prenumeratę i ogłoszenia do „Kurjera Litewskiego“ przyjmuje Administracja w Wilnie, oraz w Mińsku księgarnia W. Makowskiego, w Kownie księgarnia J. H. Ossowskiego, w Grodnie księgarnia Kozłowski, w Białymstoku księgarnia Kaufmana, w Działdowie M. Ziemiński, ul. Dworianska, róg Postojaj, w Witebsku księgarnia M. Zalszupina i czytelnia Czerwińskiej, w Mohylewie księgarnia Syrkowej, w Poniewieżu księgarnia S. Szocheta, w Smoleńsku księgarnia K. Sawicza, w Łużycy Ch. Sajera, w Żurawcach księgarnia St. Szturkiwicz, w Smorgoniu M. Gordon, w Libawie dom handlowy J. Jacuńskiego, w Kijowie księgarnia L. Idzikowskiego, sprzedaż wioskach gazety „Kijewska Nowost“ w Żytomierzu K. Ryffert i F. Zienkiewiczowa, w Warszawie biuro ogłoszeń G. Ungera, ul. Sierkowska № 8 i Aleja Jerozolimska 78, w Łodzi biuro ogłoszeń Jastrzębskiego, w Petersburgu księgarnia Polska (ul. Jekateryńska 2), w Moskwie biuro ogłoszeń L. Metz i Comp., w Paryżu biuro ogłoszeń Raczkowski (Cité de Trévise 14), w Pradze czeskie biuro dzienników A. V. Korec. Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie w ogóle księgarnie, kioski, biura dzienników, oraz zagraniczne urzędy pocztowe.

### Ceny ogłoszeń:

Nadesłane za jeden wiersz garmonii (w większej lub jego miejsce 1 rb.).  
Ogłoszenia na 1-iej stronie za jeden wiersz garmonii lub jego miejsce 50 kop.  
Reklamy za jeden wiersz garmonii lub jego miejsce 30 kop.  
Nekrologi za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 30 kop.  
Ogłoszenia zwyczajne za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 15 kop.  
Małe ogłoszenia za jeden wyraz petitu 3 kop.

Ogłoszenia „Kuryer“ drukuje tylko w języku polskim.

Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kuryer“ nie przyjmuje.

Osobiste porozumienia w Redakcji codziennie od 3-jej do 5-jej po południu.

**Botaniczny ogród. Sala koncertowa.**  
300—44a—21  
Dyrekcja J. A. Szumana. Telefon 364.

Dzisiaj nowy program z udziałem artystek: **Duet Zimmel, Jolly Grey, Dudesko, Orłowska, Quartet Mascotte, Erica Dan, Anna Paulius,** Stüre, Mimoza, Koglin, Orsi, Daisy-Dolly, Décadence, Carmencita, Esperance, Safo, Balström Brion, Corps de ballet etc. etc.

Dzisiaj występ humorysty polskiego **p. Józefa Zejdowskiego.**

Szczegół w afiszach. Początek o g. 10 wieczorem. Restauracja twarta do 2 g. w nocy.

**CYRK FERRONI.** Dzisiaj wielkie przedstawienie, 3 walki: 1) między p. Wołanką i p. Aleksiejewym walka decydująca, 2) między p. Prusikiem i Vano-Kramerem, 3) między p. Chasan-Jucmanem i p. Michelsonem. Na zakończenie pantomima baletowa „Koczkodaj Cyganin“. 10—51a—10

Na zasadzie zezwolenia Ministra Skarbu za N 294320  
**SZKOŁA RONTALERA**  
W WARSZAWIE, ULICA KALIKSTA, N 8.  
z dniem 24 paźdz. r. b. wprowadzają wykład w języku polskim, zgodnie z Ukazem z d. 1 paźdz. r. b. Przy szkole otwarte są kursy agronomiczne. 1—64a—1

Dobra do wydzierżawienia. Patrz str. 4. 10—18—1

**Hotel BRISTOL.**  
WARSZAWA. 26—21a—6

**Rzym, via Leopardi**  
17, pensjonat „POLONIA“ poleca się przyjeżdżającym do Rzymu. Staranna kuchnia polska. Ceny umiarkowane. Osoby nieznające języków obcych znajdą ułatwienia, jak również informacje. 36—22a—5

**NOWOŚĆ!**  
Korończarka z Zakopińskiej szkoły udziela lekcji  
paniom z towarzyszkami, codziennie od 12—1. Prospekt Sto-Jerski N 19 m. 17 (Kurs 15 r.) 2—53a—1



**Od Administracji.**

Zawiadamiamy nowoprzybywających prenumeratorów, że N. niedzielny 39—45 został wyczerpany.

**Nauki z chwil przeżytych.**

Ubiegły tydzień był, w całym Państwie, czasem umysłowego więcej jeszcze, niż materialnego zamętu.  
Obecnie nadchodzi szczegóły o tem, co się działo w różnych, większych miastach; w Petersburgu, Warszawie, w mniejszej mierze w Wilnie, rozruchy miały wyjątkowo polityczny charakter. W innych, szczególnie w Odessie, Rostowie nad Donem, po części w Moskwie, doszło do prostego i krwawego rabunku.  
Wszędzie dał się spoznać objaw zupełnie zgodny z rewolucyjną patologią. Mianowicie ten ze ruch elementów opozycyjnych, wyrażony w strajkach kolejowym, umiał zachować charakter poważny, metodyczny, nawet imponujący, solidarnością wszystkich wyższych i niższych pracowników, dopóki się żadnego ustępstwa nie otrzymało.—Również zaś z chwilą, kiedy zadośćuczyniono głównym żądaniom

społeczeństwa, pierwotni twórcy całego ruchu stracili kierunek własnej akcji, zostali zalani przez obce żywioły, prawidłowa opozycja przyjęła formy ulicznych wybuchów, manifestacji bez określonego programu lub celu, a co najbardziej smutne, przekształciła się w niektórych miastach południowych w prosty rabunek, w walkę pewnych warstw ludności przeciw drugim, z przymieszką antyzydowskich napaści, które w Rosji stanowią jakby szum wszelkiego wrzenia fal ludowych, i nadają jemu szczególnie wstrętłą barwę.  
Dziś—na jak długo?—ulice niby się uspokoiły. Czy się uspokoiły także umysły?  
W takiej chwili niezbędnym jest, nie tak odszukiwać odpowiedzialności za rozlew krwi, o którym można powiedzieć, że winni w nim wszyscy—i nikt, jak przypomnieć sobie, i innym, kilka jasnych, pewnych prawd, silniejszych od chwilowych zapędów i dobrowolnych złudzeń.  
Mamy obecnie prawo swobodnego słowa, swobodnego rozpatrywania naszych potrzeb na zebraniach i wiecach publicznych, mamy prawo przez naszych przedstawicieli w Dumie Państwowej wywierać na całe prawodawstwo wpływ stanowczy.  
Takie prawa wystarczały i wystarczają większości europejskich narodów, żeby stopniowo, z niezbędną oględnością i konsekwencją, rozstrzygać wszelkie kwestje państwowe, ekonomiczne i społeczne na drodze nieprzerwanego postępu.—Powinny wystarczać i nam, chyba żeśmy rzeczywiście do nich nie dorosli. Uliczne zaś nieporządki żadnej z tych kwestji rozwiązać nie są w stanie, a mogą mieć tylko jeden skutek, t. j. wywołanie reakcji.  
Nie mówi się o reakcji biurokracyjnej, która już stała się nieprawdopodobną i sama jedna byłaby bezskuteczna, a o daleko więcej niebezpiecznej reakcji samej opinii publicznej, która, przerażona takimi ekscesami, jak te, które miały miejsce w południowych miastach, sama będzie się domagała ustalenia porządku wszelkim kosztem, choćby kosztem wszystkich już zdobytych praw.  
Nie czerpiąc przykładu z zagranicy, wszak każdemu z nas, który w 1881 roku już był mężczyzną, tkwi w pamięci, że straszna reakcja, która nastąpiła w marcu tego roku i trwała prawie ćwierć wieku, była podtrzymywana, nawet ublagana, przez ogromną większość rosyjskiego narodu, tego samego, który miesiącem wcześniej upajał się wzbudzeniem przez szlachetnego Loris-Mielikowa nadziejami.  
Druga nie mniej jasna prawda, którą się w tym zamęcie umysłowym straciło z oczu, jest ta: jedynym źródłem dla materialnego życia narodu,—to jest tnieustanna praca. Przerwa w niej, nawet na czas niedługi, musi się wyrazić głodem ludowym. Gawędy o równym podziale bogactw, natychmiastowym rozdaniu kapitałów i t. d., to są banialuki, które tylko dowodzą, jak dalece niektórzy agitatorowie wierzą w głupotę swoich słuchaczy. Kapitały to są tylko papierki, które mają wartość o tyle, o ile spokój, wiara w kredyt je podtrzymują, a w braku spokoju, wiary i kredytu, nie nie są warte. Gotowej monety w Państwie, w obiegu i w zapasie, jest półtora miljarda rubli, t. j. około dziesięciu rubli na głowę i tylko dzięki ciągłemu obiegowi, przez produkcję, zamianę, spożytkowanie, i odwrotnie, i tak bez końca, te dziesięć rubli na głowę pozwalają narodowi przez cały rok przeżyć dziesięć razy tyle.  
Nie trzeba byłoby dwóch miesięcy całkowitego bezrobocia, ażeby wszystko wy-

dać do grocha, i żeby ludzie wymierali z głodu i chłodu, jak to było we Francji w roku 1792—1794, kiedy śmiertelność wzrosła więcej, niż w trójnasób.  
Trzecia prawda, o której, niestety, często zapominają nawet wykształceni ludzie jest ta: skoro opinia publiczna doszła do tej potęgi, że może, jak w ubiegłym tygodniu, wziąć górę nad wszelką wolą i władzą, każdy pojedynczy obywatel powinien pamiętać, że jest jednym z twórców tej potęgi, i że w jego ręku leżą losy całego społeczeństwa i całego Państwa. Jego słowo, jego milczenie, jego czynność i jego nieczynność—to są źródła tej potęgi, i że w jego ręku leżą losy całego społeczeństwa i całego Państwa. Jego słowo, jego milczenie, jego czynność i jego nieczynność—to są źródła tej potęgi, i że w jego ręku leżą losy całego społeczeństwa i całego Państwa. Jego słowo, jego milczenie, jego czynność i jego nieczynność—to są źródła tej potęgi, i że w jego ręku leżą losy całego społeczeństwa i całego Państwa.  
Czwarta prawda, która naturalnie może być przekonywająca tylko dla tych, którzy żyją polepszyć stan społeczny, a nie coś sobie złapać z jego gruzów, jest następująca:  
Walka organizowana, jak n. p. ostatni strajk kolejowy, może być skuteczną, lub nie. A wszelkie ruchy uliczne są bezplodne i kończą się albo we krwi, albo w śmiechu... Przy dzisiejszej bronii, owalce tchu z siłą zbrojną, mowy być nie może, i od razu musi się ona skończyć rzezią. Nikogo nawet w niej oświecić wini nie można. Wszak żołnierz i policjant pod mundurem mają takie same nerwy i krew, jak ich brat pod marynarką robotnika, i u nich także „kule same lecą“.

A działalność na ulicy staje się bezplodną, bo nikt zebranego tłumu, nawet ci, którzy go zebrali, skierować nie potrafi. To jest ślepa siła. Kiedy została pohamowana drogą rozlewu krwi, to się niczego nie dosięgnie.—Kiedy została niepohamowana, to się kończy, jak w Odessie i t. d., rabunkiem i walką międzyobywatelską, w której górę biorą najwzrostlejsi, t. j. zwykli rabusie.  
Skoro dozwolone są zebrania publiczne dla obrad o kwestjach społecznych, których można urządzić w różnych salach choćby dziesięć, zbiorowiska uliczne mogą służyć tylko tym, którzy nie chcą przekonać swoich współobywateli, lecz zadać im gwałt.  
Każden obywatel Kraju naszego, bez różnicy pochodzenia lub wyznania, powinien sobie powiedzieć: „otrzymaliśmy prawa poważne, które nam pozwalają drogą systematycznego postępu osiągnąć to, na co nam samym wystarczy—zdolności i woli“.  
A tymczasem, każden w swoim zajęciu, pracujący!  
Bo choć naród potrzebuje zreformować swój urząd państwowy i ekonomiczny, ale przedewszystkiem potrzebuje *jeść*.

H. K. M.

## W chwili obecnej.

Jak się należało spodziewać z tekstu Najwyższego Manifestu, z dnia 17 b. m., w dniu 21 b. m. wydany został Ukaz o amnestji.  
Obejmuje on przestępstwa z art. 103, 104, 106, 107, 121, 125, 126 części I, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 134 części II, 163, 164, 166, 168 części III, 173 części IV, 1358, 1358 części 1, 2 i 3 kodeksu karnego i art. 51 cz. 4. Ustawy o karach, wymierzanych przez sędziów pokoju i dotyczy tak przestępstw osadzonych, jak i spełnionych, lecz nieoddanych jeszcze władzy sądowej. Dalej amnestja się stosuje do osób, oddanych pod sąd wojenny z mocy art. 17 i 31 ustawy o środkach ochrony porządku państwowego i spokoju publicznego, oraz skazanych przez władzę administracyjną na zasadzie specjalnych pełnomocnictw, i albo zwalniana od zupełnej

odpowiedzialności, albo daruje większą część kary. Skutkiem tego ukazu więźniami otwary podwoje swoje i zewsząd dochodzą nas wieści o wypuszczeniu przestępców politycznych.  
Znaczenie amnestji jest nadzwyczaj ważne. Odtąd przekonanie polityczne nie może być karane, odtąd ludzie wszelkich przekonań mogą pracować dla swojego społeczeństwa i współdziałać zapoczątkowanej, przyszej organizacji państwowej.  
Ze bowiem Manifest z dnia 17 b. m. należy uważać jako przejście do życia konstytucyjnego, o tem wątpliwości niema żadnej i tak na tę kwestję się zapatrzyć cała prasa rosyjska i zagraniczna.  
Reforma jest ogromna. Rozpoczyna ona nowy okres historii, okres wymagający innej psychologii tłumu i jednostki. Oczywiście, brak przygotowania nie raz jeszcze samą sprawę psuć będzie. Tem nie mniej nowy porządek utrwalił się musi i, o ile szerokie masy potrafią korzystać z nadanych swobód, ku ogólnej pomyślności wszystkich warstw i narodowości ugruntuje się on co raz bardziej.  
W Wilnie strajk ogólny się ukończył i wszystko wróciło do dawnej kolei. Tem nie mniej okropne wieści nie przestają kursować wśród społeczeństwa. Powiadają o przygotowującej się rzezi Żydów. Sądzimy, że to są zwykłe plotki, obliczone na łatwości ludzką i mające na celu zwykłe mącenie wody. Przekonani bowiem jesteśmy, że społeczeństwo nasze jest zbyt dojrzałe, aby takim wersjom posłuch dawało, a tem więcej, aby jakikolwiek udział w nich przyjąć mogło.  
Lecz jakżeż smutno, że głosy tego rodzaju kursować mogą, że byli ludzie, którzy ich słuchali, a nawet w głębi serca sprzyjali, że potrzeba aż było całego wysiłku społeczeństwa i połączenia się wszelkich wpływowych i poważnych czynników, aby te głosy odwrócić i do uspokojenia społeczeństwa doprowadzić.  
Na naszą chwałę jednak należy przyznać, że ogół polski w całej tej przeciwożydowskiej agitacji zajął od razu stanowisko zdecydowane, z wielką siłą potępiając całą tę agitację i wszelkimi środkami dążył do uświadomienia w tym względzie szerokiej mas ludowych.

Nie sympatja jednak jedynie dla Żydów usprawiedliwiała takie stanowisko Polaków, chociaż, niewątpliwie, przynajmniej poważną rolę Żydów w pracy narodowej naszego kraju, jako pośredników wymiany, pełnych inicjatyw przemysłowców, zdolnych finansistów i często nader użytecznych obywateli.  
Na decyzję naszą wpłynęło poczucie sprawiedliwości, poczucie porządku i tolerancji.  
Żądając w imię tych zasad praw dla siebie, nie zwykliśmy odmawiać ich także innym.

**Z prasy polskiej.**  
O Manifestie konstytucyjnym.  
Podajemy poniżej głosy prasy polskiej o Manifestie konstytucyjnym:  
Artykuł „Gaz. Polskiej“ brzmi, jak następuje:  
„Pękły żelazne okowy!  
„Ogłoszony wczoraj Manifest Najwyższy jest kartą konstytucyjną.  
Przynosi ona społeczeństwu swobody obywatelskie i gwarancje prawne. Odtąd prawo nie może być obowiązuje, dopóki nie uzyska aprobaty przedstawicieli ludności. Odtąd zapewniona będzie nietykalność osób, odtąd wolne będą nasze sumienia i nasze mowy, odtąd będziemy mieli swobodę zbierania się, zrzeszania się, wyznawania takich lub innych przekonań. Ażeby zrozumieć to wrażenie, jakie nas, Polaków, pod berłem rosyjskiem przejmowało w tej chwili, tak historycznie pamiętając, trzeba było przeżyć z nami tę srogą epokę ucisku i bezprawia; niestety, trwała zbyt długo. Mieliśmy związane ręce i zakneblowane usta. Tak związanych i milczących bito. Srożyło się bezprawie we wszelkich formach. Ucisł,

jakiemu podlegaliśmy, był podwójnie ciężkim. Zwracał się on przeciw naszym prawom ludzkim i obywatelskim, a jednocześnie przeciw naszym prawom narodowym. Teraz przychodzi godzina przemiany. Taki system rządów doprowadził do niesłychanego w dziejach zamętu na obszarze całego Państwa. Zapytany przez Monarchę minister z rozsądną jasnością przedstawił, że ten zamęt nie jest skutkiem przychylności prezydenta i że nie da się usunąć pałajkami. Manifest konstytucyjny powiada, że „z powstałych dziś zaburzeń może wynikać głęboki rozstrój narodowy i groźba dla całości i jedności Państwa“; wobec tej groźby stojąc, a dobru Państwa nadeszłyście ceniąc, Monarcha dla przywrócenia normalnego biegu życia wyraził niezłomną wolę Swoją, żeby zapewnione zostały na całym obszarze Państwa swobody obywatelskie i porządki konstytucyjne. Tak wyrażona wola Monarchy otwiera nową kartę dziejów. Odtąd przez niewolę i bezprawia Państwo szło do rozstroju. Odtąd przez wolność i prawo musi być powstrzymane na tej drodze. Pękły żelazne okowy. Niech żyje swoboda obywatelska! Niech żyje prawo!  
„Kurjer Warszawski“:  
„Społeczeństwo polskie podwójnie bierze udział w tem święcie: raz, jako naród o starej tradycji konstytucyjnej, do życia w jej formach nawykły i odczuwający wszechstronną doniosłość zdarzenia; powtóre, jako naród główną częścią swoją złączony z Rosją, a więc i bezpośrednio zainteresowany.  
Musimy wprowadzić i jesteśmy obowiązani pamiętać w tej uroczystej dla świata chwili, że uwzględniamy naszych praw i zadosyć uczynienie wymaganiom naszej odrębności narodowej jeszcze pozostaje zadaniem przyszłości, da Bóg, już bliższej; niemniej przeto szczerze, serdecznie łączymy się z uczuciem ulgi, jaka spływała na cały obszar obywatelskiego Państwa. Z dobrą wiarą patrzymy w jutro, ufni, że ono również z dobrą wiarą wyjdzie nam naprzeciw.  
Zwykłą koleją rzeczy ludzkich znajdują się żywioły, które tych uczuć nie podziela, a nawet wprost przeciwnie manifestować je będą. Są to wymawcy zasady „wszystko albo nic“, którzy nie rozumieją np. konstytucji bez powszechnego, równego, tajnego głosowania i innych najdalej idących koncesji. Ale różnice poglądów istnieją wszędzie i towarzyszą im najsprzeczniejsze metody postępowania—czemuż u nas miałoby być inaczej? Społeczeństwo jednakoże w większości swoich obywatelskich żywiołów musi kroczyć drogą normalnego rozwoju i według tego kierować swoje zachowanie się, swoją działalność i politykę“.  
„Goniec“:  
„Jakkolwiek będzie, my, Polacy, jasną mamy przed sobą drogę. Porządek prawny, swobody obywatelskie są dla nas, jak powietrze do życia potrzebne, przy ich braku dusiliśmy się, popadaliśmy w niemoc, a wszystkie dziedziny naszego życia posiadały znamiona chorobliwe. Jeszcze 75 lat temu mieliśmy konstytucyjną Krolestwo, którego historia świadczy najlepiej o naszych zdolnościach twórczych w dziedzinie politycznej i gospodarczej, o umiejętności życia w cywilizowanych urządzeniach prawno-politycznych. Przez smutne, pełne cierpienia lata, które nas od tej epoki dzieli, naród swego charakteru politycznego, swych zasadniczych uzdolnień stracił nie mógł.  
Wprawdzie lata bezprawia i swawoli, lata rządów, wykonywanych bez kontroli przez żywioły, niezłom z naszego kraju niezłączone, nie przywiązane do jego interesów i niedoroste do rozumienia jego potrzeb—pozostawiły na naszym ciele narodowym ślady bolesne. Wprawdzie pod temi wpływami zjawily się obecnie występujące u pewnych żywiołów skłonności anarchiczne. Ale jesteśmy pewni, że na te dolegliwości niepotrzebne nam są żadne leki wyjątkowe, że [krótkie życie w warunkach normalnych, w urządzeniach prawnych pozwoli w organizmie narodowym zapanaować właściwej jego naturze i przywrócić nam zupełne zdrowie.  
Nie potrzebujemy do tego niczyjej pomocy, ani w postaci szczególnej opieki policyjnej, ani tembardziej stanów obłączenia. One tylko tamować będą powrót do stanu normalnego“.  
„Kurjer Narodowy“ pisze:  
Wobec tego narodu (rosyjskiego) stajemy my, Polacy, równoprawni z nim pod względem swobód obywatelskich, bo konstytucja nikogo od nich nie wyłącza, ale jako naród dalecy bardzo od równej miary. Niegodnym by było obu stron zwołowanie „się wzajemne, ukrywanie naszych żądań i pragnień, podstępna gra w lisa i kota. My jasno wypowiedzieliśmy się powinnymi, jak to czynią



narodów na świecie, odwieczny bojownik wolności nie może być mieszkającym z drobnymi plemionami, zamieszkanymi Rosją. Gdy dla narodu rosyjskiego rozbito obecne okowy, dla nas poruszone tylko nasze pięta. Jednak nastąpiła zmiana, którą wszyscy odczuwamy, dowodem tego wiec dzisiejszy. Teraz wylania się paląca kwestja, jaki będzie względem nas stosunek zreformowanej Rosji...

Mówca wierzy, że Rosja zreformowana będzie się poczuwała do obowiązków wdzięczności wobec Polski. Dalej mówi o konieczności wystąpienia w petersburskiej Dumie w celu wywalczenia sobie autonomii przy powszechnym, tajemnym i bezpośrednim głosowaniu. Mówca kończy swe przemówienie apoteozą potęgi ludowej.

Następny mówca, adw. przys. Konic, mówi o znaczeniu w obecnej dobie Demokracji Postępowej, głoszącej hasła, wspólne wszystkim innym partjom, hasła autonomii, które powtarza cały lud. Przemowa jest zakłócona niebywałą wrzawą socjalistów, oburzonych, że mówca mówi o cierpieniach ludu, a nie proletariatu.

Następny mówca, W. Kozłowski, stwierdza, że symbolem dążności ludu polskiego od 100 lat jest legendarna postać Kościuszki. Tłumaczy, że naród polski wystawił dwa hasła: chleba i życia narodowego. Postępowa Demokracja łączy te hasła.

„Słowo“ pisze: W piątek, na zebraniu ludowym przed gmachem Filharmonii, tłum zaległ ulicę oraz balkony, okna i rusztowania kamienne, naprzeciw stojących. Wygłoszono mowy na temat odwiecznych krzywd ludu roboczego i ich praw. Zachęcano do trwania w strajku. Przemawiali po rosyjsku: przedstawiciel „Bundu“, następnie delegat „Iskry“. Obaj stali na gruncie międzynarodowym łączności z Rosją, z jej partją robotniczą.

Mówcy postępowo-demokratyczni nie otrzymali głosu, pomimo usiłowań. Słyszeliśmy także prowokujące okrzyki: „precz z Polską!“ i „Polacy—to czarna sotnia!“.

„Słowo“ pisze: W piątek, o godz. 12-ej, zebrał się tłum przed redakcją „Gońca“. Wygłoszono mowy. Z początku byli górami socjaliści, lecz gdy po ukazaniu się sztandaru narodowego z Orłem Białym na balconie redakcji, podniósł się krzyk: „Precz z Polską! precz z białą gęsią!“ i t. d., podniósł się jeden wielki krzyk: „Precz z socjalistami! Nie damy więcej mówić niech żyje naród!“ i t. d.

Wtedy zaczęły się mowy, czysto w duchu narodowym, i wreszcie tłum kilkutyśniczy ruszył z pieśnią „Boże, coś Polskę“ na ustach ulicą Zgoda. Rozruczone tysiące egzemplarzy pieśni narodowych i proklamacji, podpisanych przez Narodową Demokrację.

„Kurier Codzienny“ w piątek rano wydał dodatek nadzwyczajny z oznajmieniem, iż pismo to zostało powtórnie zawieszono.

Mimo to, wieczorem redakcja wydała numer, podając na wstępie wyjaśnienie następujące:

„Do p. prezesa gabinetu ministrów hr. Wittego wystaliśmy dzisiaj następującą depeszę:  
Do J. E. Prezesa Gabinetu Ministrów. Prezes warszawskiego komitetu cenzury zawiadomil mnie w dniu 2 listopada, że warszawski general-gubernator rozkazem z Nr 21131 zawiesił redagowanie przezemnie pismo. Donosząc o tem Waszej Ekscelencji, zawiadamiam, że, powołując się na darowaną przez Najwyższy Manifest wolność słowa, oraz na wyjaśnienie Głównego Zarządu do spraw prasowych o podleganiu prasy wyłącznie odpowiedzialności sądowej, i dalej wydając redagowane przez siebie pismo.

Redaktor dziennika polskiego „Kurier Codzienny“ Józef Grodecki“.

„Goniec“ pisze:  
W piątek, gdy pochód ze sztandarem narodowym na czele opuszczał kościół Św. Stanisława na Woli, zaszedł fakt charakterystyczny, następujący:

Uczestnik stojącej nieopodal partji socjalistycznej nagłym ruchem wy dobył z kieszeni rewolwer i z okrzykiem bluźnierczym wymierzył broń ku sztandarowi.

Jakaś młoda, słusznego wzrostu kobieta, której nazwiska, niestety, nie zanotowano, jednym skokiem znalazła się przy owym mężczyźnie. Żądała mu policzek tak silny, iż nie tylko wypuścił broń z rąk, lecz upadł na ziemię.

Pochód najspokojniej podążył w dalszą drogę.

„Goniec“ w rubryce „Opinia publiczna“ pomieszczył następujący „list od czytelnika“: „Szanowny panie Redaktorze! Jestem człowiekiem starym, który widział powstanie, potem przeżył 40 lat ciężkiego ucisku i miał sposobność dużo rozmyślać.

Istotnie chwila jest odczyna i dziejowa, ale, zdaje mi się, zdaliśmy egzamin na miano najbardziej lekkiego, nieopatrzniego narodu, — zamiast natchmiastowej organizacji, która zaczęła chłodno i spokojnie rozważać i wytknąć kierunek akcji, mamy spacer, procesje, śpiewy, namiętne mowy i stronnicze wasnie.

Na tej polskiej, tyle drogiej ziemi — widzę ugodowców, umiarkowanych narodowych demokratów, polskich socjalistów, socjal-demokratów, bundystów i innych djabłów z pod ciemnej gwiazdy — tylko zdaje się zabrakło Polaków.

Pytam, czemu są ojcowie tego imienia, tych smarkaczów, rozrzucających najbardziej radykalne proklamacje; pytam, jakie są mózgi i sumienia, podburzające ciemny lud do ruchów, których opanować nie potrafią?

Pytam, czyje są zabiegłe krwią mózgi, które podtrzymują trwanie owej kłękli kraju, strajk ogólny, po otrzymaniu konstytucji, owych ram i terenu, na którym drogą pracy, rozważki i odwagi cywilnej, tyle można jeszcze zdobyć.

Pytam, dlaczego jesteście odcięci i pozabawieni możności porozumiewania się ze współobywatelami — co znaczy barbarzyństwo zamknięcia aptek?

Nie Królestwo Polskie to jest, ale królestwo frazesu, szopki, bezładu, rzad ulicznych analfabetów i niedorostków.

Otrzymałmisiem wczoraj nie numer, lecz tylko odczyt „Kuryera Warszawskiego“, datowaną w niedzielę, dnia 23 paźdz. (5 listopada).

Odczyt ten brzmi jak następujący:  
Czytelnicy!

Wczoraj wieczorem otrzymałmisiem rozporządzenie urzędowe, zabraniające nam dalszego wydawania pisma bez cenzury uprzedniej. Wobec tego, zawieszamy na razie nasze wydawnictwo aż do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy w Petersburgu, dokąd przestaliśmy odpowiedni protest i zażalenie.

Sądymy, iż zabronienie wydawania w Warszawie pism bez cenzury uprzedniej, — wynika jedynie z powodu istniejącego tam dotąd stanu obłąkania.

### Depesze.

Warszawa, 23 paźdz. (5 listop.). Z rozporządzenia general-gubernatora, komitet cenzury zawiesił wydawnictwo wszystkich pism warszawskich z racji wyjścia ich bez cenzury. Wychodzą one tylko z cenzurą prewencyjną. Redakcje postanowiły nie wydawać pism i zaskarżyć decyzję general-gubernatora w Petersburgu.

Warszawa, 24 paźdz. (6 listop.). W dalszym ciągu polskiego pochodu narodowego, doszedł on do liczby 250 tys., które powróciły przez ul. Marszałkowską do kościoła Św. Krzyża, skąd rozszedł się tłum i powoli i w spokoju. Na drodze pochodu balkony udrapowane były dywanami i flagami, w niektórych miejscach wygłoszono mowy i witano działaczy społecznych. Najbardziej wspaniała owację wyprawiono Sienkiewiczowi, który z balkonu wygłosił mowę; wyprawiono także owację konsulatowi szwajcarskiemu. Wczoraj odbyła się iluminacja; porządek wzorowy.

### Komunikat rządowy.

Petersburg, 22 paźdz. (4 listop.). Z powodu zaszych obecnie, w rozmaitych miejscowościach Cesarstwa zaburzeń, nadchodzą liczne oświadczenia i prośby różnorodnej treści.

W jednym z nich są skargi na zbyt górną działalność wojsk, przywracających porządek, w innych są skargi na nieczynność tychże wojsk.

Jedne grupy ludności proszą o wysłanie wojsk, inne o cofnięcie ich.

Prawie wszystkie oświadczenia kończą się prośbą o wyznaczenie specjalnego na miejscu śledztwa.

Jest niepodobniństwem obecnie zdać sobie we wszystkich wypadkach sprawę z prawdopodobieństwa przyczyn, które są wskazywane, jako najbliższy powód zaburzeń.

Wyjaśniło się już aż nadto, że ogólną przyczyną tych ciężkich zdarzeń było to rozdrażnienie, które obecnie ujawniło się we wzajemnym stosunku oddzielnych części ludności i grup osób, niezadowolonych z Najmilszego Manifestu z d. 17 paźdz.

W nadzwyczaj ostrych przejawach wyrażają one swe niezadowolenie, wywołując przez to oburzenie u tych, którzy przyjęli z wdzięcznością akt władzy Najwyższej i pobudzając przez to do jeszcze ostrzejszego odparcia ze strony osób, które jeszcze nie zdążyły zdać sobie sprawy ze znaczenia przeprowadzonej reformy i uznać jej celów, dążących ku dobru ogólnemu.

Jednym środkiem zapobieżenia starociom może być tylko przejęcie się wszystkich myślą, że wyrażona w Manifestie z d. 17 paźdz. wola Cesarza jest niezłomną, że dążności osób, które się jej sprzeciwiają i wywołują zaburzenia, nie doprowadzą do celu i nie przeszkodzą wykonaniu reform przez Najmilszego Pana wskazanych, z energią, niezbędną dla zachowania wśród ludności zaufania do rządu.

Zarazem osoby te winny zachować umiarkowanie w swych postępkach, by nie oburzyć bardziej przeciw sobie spokojnej części ludności, a to tem więcej, że już w najbliższej przyszłości wszystkie partje będą miały możność walki legalnej w murach instytucji reprezentacyjnej.

Dla tych zaś, w których żywie wrodzone narodowi rosyjskiemu uczucie oddania się swemu Cesarzowi, jest obowiązkiem wiernopoddanych pomagać w przywróceniu spokoju w kraju, starając się

wszelkoniem o utrzymanie porządku i usuwanie wszelkich wzajemnych gwałtów.

Rząd chce w przyszłych pracach swych, zdających ku wykonaniu Manifestu z d. 17 paźdz., oprzeć się na pokojowo usposobionej, zastanawiającej się większości społeczeństwa rosyjskiego, której jest drogim przyszły rozwój Rosji na podstawach wolności obywatelskiej i terytorjalnej nie naruszalności.

Rząd w tym razie liczy w szczególności na współdziałanie prasy rosyjskiej, która nie może nie rozumieć, że wobec mającego obecnie miejsce ruchu przejściowego Rosji do innych form życia państwowego, niezbędnym jest zjednoczenie się siły ducha wszystkich obywateli rosyjskich.

### DEPESZE.

(Petersburskiej Agencji Telegraficznej).

Petersburg, 23 paźdz. (5 listop.). Projektowany na dziś demonstracyjny pogrzeb zabitych przez wojska w d. 18 paźdz. odwołany został przez komitet robotniczy. Pogrzeb odbył się spokojnie. Na Newskim jednak były tłumy ludu; robotnicy sami prosili o rozjeżdżenie się.

Petersburg, 23 paźdz. (5 listop.). Witte przyjmował członków zorganizowanego biura zjazdów działaczy ziemskich i miejskich: Golowina, Kokoszkina i księcia Lwowa. Rozmawiając z nimi, powiedział Witte, że ze wszystkich społecznych grup i partji za najbliższą sobie poglądami uważa grupę zjazdów ziemskich i miejskich działaczy. Członkowie biura wypowiedzieli Wittemu zdanie, że jedynym wyjściem z obecnego położenia jest zwolnienie przez głosowanie powszechne, bezpośrednie, ogólne i zakryte zgromadzenia prawodawczego w celu opracowania zasadniczego prawa. Ogłoszone w Manifestie wolności powinny być urzeczywistnione niezwłocznie, niezbędna jest zupełna polityczna amnestja i należy koniecznie odrzucać dawne prawa wyborcze i inne reformy. Witte odpowiedział, że wobec panującego obecnie w kraju wzburzenia umysłów, uważa on za niemożliwe, by rząd przedsięwziął tak rdzenną reformę, jaką byłoby powszechne prawo wyborcze; reforma ta dokonana być winna przez Dumę Państwową, która w tym razie spotka się z zupełnym jego współdziałaniem. Witte nie zgadza się z ziemcami, nie co do ostatecznych wyników ogłoszonych reform, lecz tylko co do metody przy ich urzeczywistnieniu; w czasie najbliższym rozszerzone zostaną prawa wyborów do Dumy na zasadzie cenzusu, przez dodanie oddzielnego przedstawicielstwa robotniczego. Ostateczne prawa wolności obywatelskiej mogą być wydane tylko z udziałem Dumy; na teraz należy zadowolić się przepisami tymczasowymi i rozszarzać część społeczeństwa zrozumienie niemożliwość niezwłocznego urzeczywistnienia wszystkich szczytnych zamiarów rządu. Stosowny punkt oparcia dać może tylko Duma Państwowa.

Petersburg, 23 paźdz. (5 listop.). Towarzysza ministra spraw wewnętrznych, Durnowo, mianowany został czasowo zarządzającym ministerjum.

Petersburg, 22 paźdz. (4 listop.). Miasto spokojne, przedstawia zwykły widok.

Petersburg, 23 paźdz. (5 listop.). Partja porządku legalnego wydała odezwę do ludności z programem, w którym wymieniono następujące zasady: silna władza państwowa, bojowa gotowość wojska, powszechne wykształcenie narodowe, niepodzielność i jedność Rosji na tle wolności, ogłoszonych przez Manifest. Na mocy Ukazu Najwyższego, dziś uwolniono z petersburskich więzień około 400 osób, więzionych za przestępstwa państwowe. W „Gońcu urzędowym“ ogłoszono Ukaz Najwyższy o zwolnieniu z urzędu ministra spraw wewnętrznych ochmistra Bułgińskiego, zgodnie z jego prośbą. Rada deputatów robotników zaniechała projektowanego na jutro pochodu. W d. 22 paźdz. Synod uchwalił polecić biskupom djecejalnym zaproponowanie podwładnemu sobie duchowieństwu, by użyło swego wpływu pasterskiego do zapobieżenia rozterkom wewnętrznym między ludnością, pouczając tę ostatnią, by postępowała w duchu chrześcijańskiej, ogólnej miłości bliźniego.

Moskwa, 24 paźdz. (6 listop.). Dziś w mieście jest znacznie spokojniej. Służący restauracji strajkują w dalszym ciągu. Robotnicy oblegli szkołę inżynierów i ciskałkami kamieniami; w odpowiedzi studenci strzelali z karabinów i rewolwerów, przy czym zostało zabitych 6, i rannych 14. Przybyli kozacy i piechota okrzykami szkole, gdzie siedzą studenci.

Moskwa, 23 paźdz. (5 listop.). Odezwa naczelnika miasta Moskwy: Wzywam mieszkańców miasta, by zaprzestali wszelkich pochodów z flagami przez ulice, ponieważ wywołuje to nieporozumienia i smutne starcia między rozmaitemi grupami ludności, narusza spokojny bieg życia. Głowa miasta zwrócił się do mieszkańców z odezwą, nawołującą do zgody i dążenia bez przelwu krwi na nową, szeroką drogę wytwórczej pracy.

Kalisz, 24 paźdz. (6 listop.). Wczoraj w południe na wieży kościoła Św. Józefa zjawili się 2 trębacy i kilka razy odegrało polską pieśń „Boże coś Polskę“;

następnie na wieży wywieszono sztandar z polskim herbem państwowym. Dziś trębacy powtórzyli hymn na mityngu; mówcy partji narodowej przemawiali o niezbędności zupełnej autonomii Polski i sejmu w Warszawie.

Kalisz, 23 paźdz. (6 listop.). Wczoraj w gubernji uwolniono 43 więźniów politycznych. Patroli niema, porządek przywrócono; strajk ogólny zakończony.

Koziolec, 23 paźdz. (23 listop.). Wczoraj wieczorem tłum złożony z 50 uliczników zabrał sklepy żydowskie.

Mohylów, 23 paźdz. (5 listop.). Wczoraj wielki tłum z portretem Cesarzowskim przybył na plac soborny; ztąd po nabożeństwie, śpiewając hymn, rozpoczął na ulicach wybijac szczyby w domach żydowskich, wyrzucając z nich towary.

Kamieniec-Podolski, 22 paźdz. (4 listop.). Wieść o Manifestie szybko obiecia miasto, wywołując powszechną radość. W zakładach naukowych zajęcia przerwane. Tłumy manifestantów zwróciły się do gubernatora z prośbą uwolnienia przestępców politycznych; gubernator wyjaśnił, że nie ma na to prawa, lecz zgodził się wysłać depeszę do Petersburga; jednakże tłum usiłował siłą wylać wrota więzienne; uczestnikom proponowano chwycić za broń i zburić więzienie; wtedy gubernator wydał rozporządzenie rozproszenia tłumy przez patrole.

Kijów, 23 paźdz. (5 listop.). Naczelnik zarządu kolei połudn.-zachodnich oznajmił w imieniu ministra, że jeśli w d. 24 paźdz. oficjalni i robotnicy kolejowi rozpoczną pracę, to wykreoszenia, które spowodowały nieporządek kolejowe, nie będą karane i pensje zostaną wypłacone. Odbywają się mityngi w kwestji wolności słowa, nietykalności osobistej; porządek zupełny.

Odesa, 23 paźdz. (6 listop.). Na ulicach rozlepieno ogłoszenie naczelnika sztabu okręgowego, nakazujące działanie artylerji względem domów, z których dawane będą strzały, a także względem łupieżców, i donoszenie o ilości ofiar. Dziś zaburzenia słabną.

Odesa, 23 paźdz. (5 listop.). Zaburzenia ustają. W noc rabowano bogate mieszkania letnie na Małym Fontanie. Niezwykle rozmiar pogrom przybrał w osadzie Romanówce. Zrabowane rzeczy wywożono wozami. Rodzinom bezdomnym oddawane są mieszkania w instytucjach miejskich. Organizują się komitety pomocy.

Okropności przeżyte przewyższają wszystko, co dotychczas widziało Odesa. Rozlepieno nowe odezwy Kaulbarsa, nakazujące strzelać niezwłocznie w razie napadu na domy, sklepy i mieszkania. W noc zaburzenia trwały w dalszych miejscowościach. W piątek, po odebraniu broni od samobrony, rozpoczęła się bezlitosna rzeź Żydów, w której brała udział i miejscowa ludność i przybyła. Między rannymi łupieżcami było wielu przebranych policjantów. Do szpitali dostawiono rannych, których rany świadczyły o niesłychanym okrucieństwie napastników. Na wielu ulicach zniszczone wszystkie sklepy żydowskie, mieszkania i zakłady przemysłowe. Mieszkańcy sporządzili protokoły o niegodnym postępowaniu patroli. Naczelnik miasta polecił redaktorom pism uspokoić ludność.

Charków, 23 paźdz. (5 listop.). Minister komunikacji telegrafował, że rząd przedsięwzięciem energiczne środki ku polepszeniu bytu niższych oficjalistów i nie pościagnie do odpowiedzialności za strajk, jeśli przed d. 24 grudnia wznowiona zostanie normalna działalność na kolejach.

Charków, 23 paźdz. (5 listop.). Zgromadzenie ziemskie, doznając uczucia satysfakcji z racji reform, zapowiedzianych przez manifest, postanowiło wyrazić wdzięczność i zarazem prosić hr. Wittego o jak najprędzej wykonanie Najwyższych planów i zniesienie stanu wojennego.

Ryga, 24 paźdz. (6 listop.). Przedmieście Moskiewskiem, zamieszkałem przez Żydów, przeciągała patriotyczna manifestacja starowierów z portretem Cesarza; między nimi a Żydami wynikło krwawe starcie. Zanotowano 10 zabitych i 25 rannych. Na przedmieściu zostawiono wojska, dla zapobieżenia pogromom.

Ryga, 23 paźdz. (5 listop.). Socjal-demokraci postanowili zakończyć strajk ogólny w d. 24 paźdz.

Rostów nad Donem, 23 paźdz. (5 listop.). Komitet giełdowy postanowił donieść telegraficznie Wittemu, że przy istniejącym kierunku policji i administracji, jest zupełnie niemożliwym przywrócenie normalnego życia w mieście; niezbędnym jest zarządzenie niezwłocznego surowego śledztwa i oddania pod sąd winnych.

Wolsk, 23 paźdz. (5 listop.). Rozlepieno odezwę policmajstra, wzywającą ludność do spokoju i powstrzymywania się od gwałtów. Opublikowano odezwę zarządu miejskiego, wyjaśniającą obowiązki wolnego obywatela. Drugi dzień już panuje spokój.

Połtawa, 23 paźdz. (5 listop.). Sklepy pozamykane, strajki trwają w dalszym ciągu. Radni miejscy i literat Korolenko na rynku upominali tłum, by się rozszedł. Zorganizowano pokojową ochronę w celu uspokojenia tłumy.

Połtawa, 23 paźdz. (5 listop.). Rada miejska postanowiła zorganizować niezwłocznie biuro poszukiwania pracy; w zarządzie otworzono kredyt dla udzielania wsparcia potrzebującym. Rada wysłała depeszę do

Wittego z prośbą o jak najprędzej zaspokojenie żądań oficjalistów i robotników kolejowych.

Elisawetgrad, 23 paźdz. (5 listop.). Pasazerowie, którzy się udali do Odessy, wrócili z półdrogi, na stacjach panika. Bałta i Olgopol pała się. Otrzymaono alarmujące wiadomości z niektórych miejscowości powiatu, zamieszkałych przez Żydów. Dziś jest spokojnie, wobec zamiaru władz stumienia nieporządków siłą zbrojną.

Elisawetgrad, 24 paźdz. (6 listopada). Na naradzie radnych z udziałem obywateli wysygnowano 1000 rb. dla ofiar pogromu. Każda miasto ma się zająć kwestją milicji miejskiej. Komitet radnych, po rozdzieleniu miasta na erykuly, rozpoczął rozważanie ilości poszkodowanych w celu udzielenia wsparcia.

Elisawetgrad, 22 paźdz. (4 listopada). Stan Żydów, którzy ucierpieli od pogromu, jest bardzo smutny. Setki rodzin pozostały bez dachu, pokarmu i opahu. Organizuje się komitet pomocy dla ofiar.

Elisawetgrad, 23 paźdz. (6 listop.). Liczny mityng robotników uchwalił rezolucję z wyrażeniem oburzenia i nagany uczestnikom grabieży, gwałtów i zabójstw, pospelnionych na współobywatelach-Zydach. Postanowiono zastosować środki do zdemaskowania łupieżców i zabójców.

Kronstadt, 24 paźdz. (6 listop.). Tłum złożony z majtków, żołnierzy i robotników rozgromił kilka domów publicznych; zawezwane wojska strzelały; niektóre ulice okrażono wojskiem.

Czerniów, 24 paźdz. (6 listop.). Rozpoczęty pogrom powstrzymano bez użycia broni; najtrudniej jest stłumić pogrom w Niezynie.

Mariupol, 22 paźdz. (4 listop.). Pogrom trwał w dalszym ciągu od dzisiejszego rana. Zrabowano większą część sklepów żydowskich i wiele domów. Zastosowane środki okazały się nieskutecznymi. Dziś pogrom się nie wznowił.

Akkerman, 23 paźdz. (5 listop.). Po manifestacjach patriotycznych z portretem Cesarzowskim i z udziałem tłumy tysięcznej, rozpoczął się pogrom Żydów i pożoga domów żydowskich; są zabici i ranni.

Teodozja, 24 paźdz. (6 listop.). Miasto strzeżone jest przez wojska przybyłe z Sewastopolu, mają miejsce pojedyncze zabójstwa; zarząd miejski, teatr i restauracja spalono, zniszczono i spalono 2 drukarnie i wiele sklepów.

Noworosyjsk, 22 paźdz. (4 listop.). Wiece i mityngi nabierają cech spokojniejszych. Dziś po odbytem nabożeństwie odbyła się olbrzymia patriotyczna manifestacja z narodowymi flagami, muzyką i śpiewaniem hymnu. Strajki zakończone, ruch wznowiono.

Riazań, 24 paźdz. (6 listopada). W Jegorjewsku podczas starcia się partji konserwatywnej z rewolucyjną, pierwsza zwyciężyła; zabito 2; następnie rozpoczął się pogrom żydowskich domów i sklepów; zawezwano wojsko.

Katuga, 23 paźdz. (5 listop.). Tłum, śpiewając hymn, z flagami narodowymi i z portretem Cesarzowskim urządził pochód, odrzucił nabożeństwo wobec gubernatora i prosił o wyrażenie uczuć wiernopoddanych; następnie zniszczył sklepy i pobit kilka osób.

Humań, 23 paźdz. (4 listop.). Wczoraj dano 3 salwy. Włościanie masami dążą do miasta; wojsko ich zatrzymuje.

Hadiacz, (gub. połtawska) 23 paźdz. (5 listop.). Pogrom Żydów trwał całą noc, upominania nie pomagają; burzycieli jest niewiele.

Iwanowo-wozniesiensk, 24 paźdz. (6 listop.). Rozpoczął się pogrom Żydów, zrabowano wiele sklepów i domów; są zabici i ranni. Tłum z białymi kokardami i z portretem Cesarzowskim przechodzi ulicami. Uwolniono więźniów politycznych.

Rybink, 23 paźdz. (5 listop.). Komunikacja z Jarosławem została ustanowiona, lecz pociągi zatrzymują się na stacji Rybink-towarów. Przybył pociąg z Bologoje. W mieście spokój.

Kutais, 23 paźdz. (5 listop.). Przy rozbięciu pociągu wojskowego zabito 9 żołnierzy, raniono 18, w ich liczbie ciężko rannym został podpułkownik Ababadzi. Po rozbięciu pociągu ostrzeliwano, żołnierze odpowiadali strzałami, zabili 2, aresztowali 8, w ich liczbie majstra kolejowego. Bataljon jechał do powiatu ozewgijskiego, gdzie miały miejsce krwawe starcia.

Wiedeń, 23 paźdz. (5 listop.).—Pisma tu-tejsze silnie napadają na zachowanie się policji, która rzuciła się z bronią w ręku na bezbronne tłumy, powracające z wielkiego wieceu robotniczego, na którym domagano się powszechnego prawa wyborczego.

Ogólne panuje wzburzenie z tego powodu. Wprawdzie policja broni się, jakoby demonstranci obrzucili policjantów kamieniami, lecz taktyka ich została zdemaskowana, albowiem tłumy, którym pozwolono wracać bez przeszkód, zostały w jednej chwili otoczone policją, tak, iż znalazły się w pułapce. Naoczni świadkowie utrzymują, że w przeciągu dwóch minut setki osób zostały strątowane przez konie i ludzi; dziesiątki zaś mężczyzn i kobiet odniosło ciężkie rany. Mimo tak

okropnego widoku policja w dalszym ciągu napastowała bezbronných.

Prócz ofiar w ludziach były nieobliczone straty materialne. Znaczna ilość sklepów zniszczona.

Urzędowa lista rannych wykazuje 40 osób, istnieje jednak przypuszczenie, że liczba rannych dochodzi do kilkuset, gdyż wiele osób odmówiło pomocy Pogotowia.

Wiedeń, 24 października (6 listopada). Wobec wydarzeń sobotnich senat uniwersytecki postanowił zamknąć uniwersytet na czas nieograniczony.

Wiedeń, 23 paźdz. (6 listop.) W urzędowej „Abendpost“ ogłoszono komunikat, oznajmiający, że rząd zważywszy na większość rejschrathu i opinię publiczną, która jest przychylna idei powszechnego prawa wyborczego tem bardziej, że życzenie to znajduje dla siebie poparcie w wypadkach, mających miejsce w innych państwach, zajął się kwestją reformy wyborczej. Rząd nie będzie przeszkadzać agitacji na korzyść powszechnego prawa wy-

borczego, lecz wszelkimi środkami zwalczać będzie działania, któreby mogły przynieść szkodę powodze Państwa. Kwestja ta winna być rozstrzygnięta w radzie państwa, a nie na ulicy.

Berlin, 23 paźdz. (6 listop.) „Tageblatt“ oddaje sprawiedliwość Wittemu, że nie zбочył on z wytkniętej drogi i jest w drodze do ostatecznego wykonania szerokiego programu; zapewnił on pełność ogólnie o wolności prasy i przeprowadził amnestję dla politycznych skazańców.

Berlin, 24 października (6 listopada). Pisma wyrażają nadzieję, że hr. Witte zdoła opanować kontrrewolucję kliki reakcyjnej i przywrócić porządek bez przelewu krwi. Wrażenie amnestji ogólnie jest dobre; pojedyncze głosy wyrażają zdanie, że dla pozyskania zupełnego zaufania niezbędna jest zupełna amnestja.

Kopenhaga, 24 paźdz. (6 listop.) Według urzędowej „Danebrog“ zwolniona z ciężkiej niewoli Finlandja stanie się krajem kulturalnym, który wskaże innym narodowościom Rosji drogę do urzeczywistnienia swych żądań kulturalnych.

Paryż, 22 października (4 listopada). Wiadomość o zniesieniu cenzury i o amnestji sprawiła jak najlepsze wrażenie. Prasa francuska uważa za jeden z głównych warunków uspokojenia, szerokie zmiany w składzie administracji. Według gazety „Temps“, hr. Witte mu winna być udzielona zupełna swoboda działania wobec administracji, która wyobraża stary ustroj.

Marsylja, 23 października (5 listopada). Przybyli parowcem „Indja“ Niebogatom, przez Berlin wyjechali do Petersburga.

London, 23 paźdz. (5 listop.) Pisma, uznając za niepraktyczne żądania skrajnych żywiołów społeczeństwa rosyjskiego o wyprowadzenie wojsk z Petersburga, wprowadzenie powszechnego głosowania i 8-io godzinnego dnia roboczego, wyrażają zadowolenie z racji amnestji, wolności prasy, osobistej; wzrasta szacunek do Rosji i jej nowego rządu. Niedawne pogromy Żydów i zaburzenia zrobiły tu wrażenie. Król udał się do Sandrigham w towarzystwie posła angielskiego w Petersburgu.

Kokand, 22 paźdz. (4 listop.). Robotnicy kolejowi z udziałem ludności miasta odprawili na banhofie nabożeństwo, następnie tłum z czerwonymi flagami i z chórem muzyki wojskowej przeszedł przez

ulicę miasta; porządek wzorowy; policji i wojsk nie było. Przechodząc koło twierdzy, tłum witał forteczny bataljon; manifestacja zakończyła się spokojnie.

Warszawskie Tow. Akc. Handlu Tow. Aptecznemi dawniej Zjednocz. Aptekarze i Ludwik Spiess i Syn w Warszawie: Zarząd i Składy główne ul. Senatorska, N 24. Filja: Plac Teatralny, N 18, Ul. Marszałkowska, N 140. w Łodzi: „Miodowa, N 8, „Piotrkowska, N 107, poleca Artykuły chemiczno-techniczne, farmaceutyczne i perfumeryjne.

OGŁOSZENIA

WŁAŚCICIELE GORZELNI pragnący nabyć nasiona kartofli „Związkowych“ (Bund der Landwirthe.) wyhodowanych z nasienia zagranicznego w bieżącym roku w majątku Borysowszczyźnie przy przeciętnym urodzaju 700 pudów i 21%, co się równa 147 pudów krochmalu z morgi, zechcą się zwrócić do Syndykatu w Grodnie. 3-184a-3

Z Warszawy zamieszkałam w Wilnie, pragnąc zaznajomić Panie i rozszerzyć wykład ułatwiony kroju, szycia według ostatnio wypracowanego systemu Wortha. Kurs 3 miesięczny. St. Jerski 19-5. Szczęśliwo. 4-37-3

W majątku OPITOŁOKACH 5 wiorst od st. Kiejdan (Libawo Remeńskiej) są do sprzedania: dwa kuce pony, odpowiednia do nich mała bryczka, a także lando i fajeton używane. 3-40-3

OGŁOSZENIE KONKURSU.

W celu nadania trzech stypendjów, wynoszących po (400) czterysta koron rocznie z fundacji s. p. Napoleona Jeleńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs. Stypendja z tej fundacji są przeznaczone dla uczniów kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie pod Krakowem, którzy pomocy rzeczywiście potrzebują i potrzebę tę należyżym świadectwem ubóstwa wykazują.

Pierwszeństwo przed innymi kandydatami przysługuje potomkom byłych poddanych ze wsi Luczyce, Kostejsk i Chojna w gubernji Mińskiej w pow. Mozyrskim położonych, wyznających religiję chrześcijańską, w braku takich kandydatów mogą otrzymać stypendja z niniejszej fundacji uczniowie narodowości polskiej, religiję rzym.-katol. lub grecko-unickiej, pochodzący z Królestwa Polskiego lub wogóle z prowincji polskich wchodzących obecnie w skład Cesarstwa Rosyjskiego.

Pomędzy kandydatami tej drugiej kategorii stuzi pierwszeństwo synom rodziców, którzy ze względów politycznych lub religijnych zmuszeni byli porzucić ojczyste strony.

Prawo nadawania tych stypendjów stuzi wydziałowi krajowemu Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z wielkiem Księstwem Krakowskiem na podstawie propozycji Kuratorji krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie.

Podania należy wnieść na ręce Dyrekcji kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, do wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15-o i listopada u. r. i założyć do nich metrykę chrztu, świadectwo i ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a sewentalnie także dowody, że kandydat pochodzi z byłych poddanych wsi powyżej wymienionych. Z wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 16. października 1905. Piotrowski. 3-173a-3

LABORATORIUM St. Górskiego, Warszawa-Lesno, 12. Nagrodzone na wystawach Paryskiej i Hygienicznej wielkimi medal. złotym i srebrnym za nieszkodliwość i skuteczność wyrobów.

„Arago“ znany i najpewniejszy środek na wyniszczenie odcisków i brodawek 30 i 50 k.

Konserwator włosów podług D-ra Lasara 80 k., rb. 1.25 i 2.25 k.

Agatol. Proszek i eliksir tymolowe do konserwacji dziaśel i czyszczenia zębów proszek 20 i 35, eliksir 30 i 50 k.

Crem „Venus“. Specjalny kosmetyk dla pań, niczem nie zastąpiony, dla upiększenia cery, usunięcia plam, piegów, przyszczy i węgrosz, 50 k. i rb. 1.

Puder „Venus“. Hygieniczny, wytwornie i starannie przygotowany 15, 30, 50 k. i rb. 1.

Żądać wszędzie. Wysylka za zaliczeniem pocztowem. 36-6a-9

Częstochowa. Ogrodnictwo „Halinów“ Władysława Zawady ul. Szkolna 20 poleca: DRZEWA OWOCOWE z koronami bardzo piękne: w 2 roku już owocują, świetnie ukorzenione 30-50 kop. sztuka. Róże nisko szczipione 15-30 kop. sztuka, katalogi bezpłatnie. 3-182a-2

LAMPY naftowe i spirytusowe najnowsze w składzie T. ODYŃCA, ul. Wielka, № 39. lampy oraz przybory do lamp tylko w najlepszym gatunku. Ceny niskie i stałe. 3-180a-3

Zakład ogrodniczy C. ULRICHA, Warszawa, Ceglana 11. Poleca do sprzedaży jesiennej wielki wybór drzew owocowych i ozdobnych. Katalog wysyła się na żądanie 6-149a-6

Biuroprepisowania A. SKARZYŃSKIEJ. Wilno, ul. Tatarska, N 12. 10-31-7

Egzystujący od r. 1895. SKŁAD WIN Tomasa ZANIEWICKIEGO, Warszawa, Senatorska N 19, telefonu N 1389. poleca wina, cognac, likiery, araki, rumy, i t. p. zagraniczne i krajowe. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Cenniki wysyła się na żądanie franco i gratis. Wyłączna sprzedaż win krymskich z winnic majątku „Martjan“ (Jatta). 10-101-9

Mleko sterylizowane w Proszku „GALAKTON“ Najlepsze mleko do wszelkiego użycia, gdyż jest mlekiem prawdziwym, naturalnem. Najhygieniczniejsze, gdyż jest absolutnie sterylizowane, wolne od wszelkich domieszek i łatwo strawne. Gdzie używają „Galakton“ działa jest zdrowa—ich mózgi, krew, nerwy są silne—gdźz należyżycie odżywiane. Galekton dodaje sił i przedłuża życie. Jedyny pokarm dla niemowląt, dzieci, osób osłabionych, podróżujących wojskowych i t. p. Sprzedaż wszędzie.—Kantor: Warszawa, Marszałkowska N 137. Telefon 6056. Mleko nie zawierające mikrobów. 24-38a-17

SPRZEDAM majątek 20 włókowy lub zamienię na DOM. Obszar w jednym obrębie. Rzeka, las i łąki. Blizszych informacji udziela: J. Tarłowski, gub. wileńska, poczta Holszany, m. Dorze. 3-30-2

Biuroprepisowania A. SKARZYŃSKIEJ. Wilno, ul. Tatarska, N 12. 10-31-7

Z powodu wyjazdu TANIO SPRZEDAM MAJĄTEK POABEL kowieńskiej gub., 500 dzies. pszennej ziemi z 2-piętrowym pałacem murywanym, s całkowitem urządzeniem, ekwi-pażami i końmi stajennymi. Kupić mogą i katolicy. Zgłaszać się: A. Illasiewicz, Kowno, Tatarska, d. własny. 2-156a-2

Waga do bydła i 80 beczek do sprzedania, w dobrym stanie, dębowe z obręczami żelaznymi; obejrzyć można w Zemlosławiu, stacja Biniakonie (Poleskiej D. Z.) Poczta. telegr. Zemlosław (wileńskiej gub.) 2-168a-2

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ Burek Sławuckich (hurtowa i detaliczna) męskich i damskich oryginalnych Peleryn kortowych (z lodenu), oraz Ubrania zamaszowe, sarnie, jelonkowe i losiowe (własnego wyrobu), Serdaki męskie, Buty i Pantofle filcowe POLECAJĄ J. ROKICKI I S-ka Warszawa, 56 Nowy-Swiat 53 i N i Nowo-Senatorska 1. Cenniki gratis. Wysylamy za zaliczeniem. (Hotel Rzymski). 5-176a-5

Warsztaty mechaniczne i odlewnia Hr. ANT. TYSZKIEWICZA, ul. Stefańska, N 29. WYKONYWA ROBOTY: ŚLUSARSKIE, TOKARSKIE, KOTLARSKIE. Transmisje odlewy żelaznymi brzożowe, wszelkie reparacje maszyn i narzędzi rolniczych kotły i rezerwuary; ogrodzenia żelazne kute i lane. 10-130a-6

WIELKI WYBÓR P JANIN doskonałych fabryk rosyjskich i zagranicznych OTRZYMANO W SKŁADZIE FORTEPIANÓW I PJANIN M. ENGELSONA, w Wilnie, Wielka ul., N 62 (naprzeciw sztabu okręgowego). Można kupować na raty. WYNAJEM. 5-110a-5

DOM HANDLOWY Plenkiewicz & Offmański, Warszawa, Szpitalna 6. Telefon 2991. SEKCJA OGRODNICZA: Zakładanie parków i ogrodów. Pośrednicy w kupnie i sprzedaży owoców i warzyw. Poleca na sezon bieżący kartofle, kapustę etc. po cenach hurtowych. 3-188a-3

Biuroprepisowania A. SKARZYŃSKIEJ. Wilno, ul. Tatarska, N 12. 10-31-7

Powszechne Towarzystwo Elektryczne Oddział Warszawski Marszałkowska, 130. Dynamomaszyny, motory, przyrządy miernicze, przewodniki, kable, lampy huk lampki żarowe, turbiny parowe, urządzenia instal. tramwai elektr. przenoszenie siły, oświetlenie miast, fabryk, domów, mieszkal. Elektr. sygnalizacja oraz centraliz. zwrotnie. Sygnalizacja pożarowa. instal. telefon. Wielkie składy materiałów elektrotechnicznych. Kosztorysy bezpłatnie. 6-79a-2

poleca wielki wybór FUTER w skórkach i błamach. SPECJALNA PRACOWNIA ŻAKIETÓW KARAKULÓWYCH I WIERZCHÓW do FUTER damskich i męskich. 4-129a-3

Kurjer rolniczy. Słoma ma niezmierną wartość pokarmową i służy właściwie do napełnienia tylko wielkiego żołądka bydłeciego, aby sprawić uczucie nasycenia i utrzymać w toku proces trawienia. Gdzie ze względów gospodarskich musi się dawać dużo słomy, potrzeba małą jej wartość pokarmową wyrównać za pomocą roślin okopowych i paszy skoncentrowanej — najlepiej za pomocą makuchów i owoców strąkowych. Płewy są nieco lepsze, niż słoma, ale należy je oczyścić starannie z kurzu i innych domieszek.

— Jakże się pani podoba mój portret? — Taki pan na nim wygląda samotny... NIEWYTLÓMACZONE. — A: Twoje buki skrzyppia przerażliwie. Według starodawniej przepowiedni jest to znak, że nie zaplacone dotąd. — B: Tak? Dlaczegoż w takim razie mój cylinder, moje ubranie nie skrzyppia.

Do wdzierzawienia od 11 kwietnia 1906 r. DWA DUŻE FOLWARKI w wileńskiej gub. 24 i 32 wiorsty w stacji Motodeczno. (Libawo-Romeńska i Biologoje-Siedlce) w wysokiej kulturze, z dobrimi inwentarzami, żywymi i martwymi do nabycia, pięknymi nowymi budynkami, płodozmianami i t. d. Blizszych wiadomości udziela główny zarząd dóbr Hr. Tyszkiewicza w Ozeronym Dworze, poczta Kowno. 10-41-1

Sprzedają się: Dzieła Palestryzny i3 tom i Organ (opracował Ks. Zyworonek). O warunkach można się dowiedzieć: Konna ul., d. N 7, m. 5. 1-42-1

PRZYJEMNE SPOTKANIE. — Co znaczy twoja twarz rozpromieniona? — Wyobraź sobie, dziś zrana, gdy powraciałem przez las z letniego mieszkania, napadł na mnie i obdarł rąbnię, w którym poznałem kolegę ze szkolnej ławy. Miałem go za umarłego!

SINOBRODY. — Przyszedłem z rachunkiem za wziętą przez pana dobrodzieja odzież. — Mój panie majstrze, wieleż razy mam powtarzać, że rachunki wszelkiego rodzaju reguluję po każdym nowem otrzymaniu posagu.

Male ogłoszenia. Kucharz kawaler, trzeżywy, długoletnia praktyka, dobre świadectwa, poszukuje zajęcia w mieście lub na wyjazd. Zgłoszenia listowne: Zandarmski N 3 m. 55. 2-109-1

Lekcji śpiewu udziela uczennica Rafael-Machwitzówny Irena Gruzewska. Portcwa N 5, m. 7. 10-87-4

Młoda panienka, mająca rekomendacje, poszukuje posady kasjerki lub do towarzystwa. St. Jerski d. 1 m. 18 Jankowska. 3-107-3

Sprzedają aptek i skład apteczny. Wiadomości udzieli Rybicki. Ostrobramska, skład apteczny. 4-84-4

Student poszukuje lekcji. Wymagania skromne. Antokolska 26, 2. 4-103-3

Poszukuje mieszkania 2, 3 lub 4 pokoje z kuchnią; pożądana 2 wejścia i wygodny. Oferty: Zarzecze 17 m. 2. Rayski. 1-108-1

Książka Fellejan Giedroyc. Handel win krajowych i zagranicznych, wódek, miodów, towarów kolonialnych i spożywczych. Książka Fellejan Giedroyc uprasza o ofertę z Litwy na wędlin, sery, masło, grzyby i t. d. dla rozpowszechnienia wyrobów z Litwy—na Ukrainie, Podolu i Wołyniu. Książka Fellejan Giedroyc — adres: Berdyczów